# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 4 (16) Sierpnia. — Rok 1853. № 212. Dziś, Śgo Rocha Wyzn:. Jutro, Śgo Anastazjusza i Mirona M.

Dziś w Kościele Śgo Krzyża, obchodzoną jest solennie Uroczystość Śgo Rocha, Wyznawcy, Patrona od *morowej zarazy* i wszelkich epidemji.

W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, przez te dwa Święta, Artyści wykonali dzieła: *Humla*, *Elsnera*, *Maszka* i *Diabelego*.

Wczoraj jako w uroczystość *Wniebowzięcia* N. MARJI Panny, święcono po Kościołach *zioła*, które Włościanki okolicznych włości, do *Warszawy* naniosły, a pobożne mieszkanki tutejszego grodu po poświęceniu, do domów swoich, z Kościołów zabierały takowe. Święcenie to odnosi się, do najpierwszych czasów Chrześcjaństwa. Już w wieku III, błogosławiono owoce drzew, ziemi i inne, później z tymi przynoszono i zioła, lub same tylko zioła. Właściwie wszakże obrządek benedykcji, stosuje się do zbóż i owoców drzew.

Do *Rokitna* na doroczny odpust, kilka tysięcy pobożnych wczoraj się wybrało. Niezwykły poswist parochodów świadczył, że pociągi do *Grodziska* wyprawiane, wielu znalazły zwolenników.

---

Wczoraj o godzinie 6½ rano, JO. Jenerał-Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hrabia Paskiewicz *Erywański*, Namiestnik Kólestwa, powrócił do *Warszawy* z *Brześcia-Litewskiego*.

---

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udarować raczył *tabakierą* z Cyfrą JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownika *Kowalewskiego*, Członka Rady i Komitetu Naukowego Korpusu Inżenjerów Górniczych.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, mianował Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: II z Koroną Cesarską, Radcę Stanu *Struve*, Astronoma Wojskowego-Topograficznego Depo.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył, Panny: Olgę *Olsufjew*, Xiężniczkę Alexandrę *Golicyn*, Katarzynę *Bierzyńskę*, i Zeneidę *Ładomirskę*, Pannami Honorowemi NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, ozdobić raczył Orderami następujące osoby z służby Królewsko-*Duńskiej*: otrzymali: Order Śtej Anny kl: II z *brylantami*, Major *Haksthausen*; Order Śtej Anny klassy II, Baron *Heintz* i Kapitan *Wulf*.

Rozkazem Cesarskim, Radca Kollegjalny *Ordyniec* Urzędnik VI klassy do szczególnych poruczeń przy Jenerale Intendencie armji czynnej, mianowany został Radcą Stanu.

---

*Gazeta Niemiecka* wychodząca w *Bukareście*, w numerze swoim z d. 5/17 Lipca, powtarza artykuł następujący, z *Wołoskiej* gazety: *Vestitoroul-Romanesc*. — »W Piątek d. 3/15 Lipca o godz: 1ej po południu, awangarda armji *Rossyjskiej*, pod dowództwem JW. Jenerała-Adjutanta Hr: *Anrep-Elmpt*, przybyła pod *Bukarest*. Najprzewielebniejszy Metropolita, otoczony swojem Duchowieństwem, udał się na spotkanie Wojsk Cesarskich, z Krzyżem i wodą święconą. Rz: Rad: St: *Halczyński*, Konsul Jeneralny NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA *Rossyjskiego* w Xięztwach *Nad-Dunajskich*, i skład Konsulatu Jlnego, oraz Władze Cywilne i Wojskowe, przyjmowali Jenerała z czcią należną jego stopniowi. Następnie Dowódzca i Wyżsi Oficerowie *Rossyjscy*, udali się do Kościoła *Serindar*, gdzie także P. *Halczyński*, Urzędnicy Konsulatu Jlnego i znakomici Krajowcy, znajdowali się na Nabożeństwie."

---

JW. Jenerał-Lejtnant *Szepielew*, przybył z *Nowogieorgiewska*.

JW. Jenerał-Lejtnant Senator *Sobolew*, powrócił z *Częstochowy*.

JJWW. Jenerał Artylerji *Suchozanet*, Naczelnik Artylerji armji czynnej, powrócił z *Brześcia-Litewskiego*; a Jenerał-Lejnant *Oldenburg*, wyjechał do *Nowogieorgiewska*.

JW. X. *Nowicki*, Oficjał Katedralny i Dziekan, Członek Komissji Rząd: S. W. i D., wyjechał do *Nowogeorgiewska*.

*Główna Kassa Oszczędności*. W tygodniu upłynionym do dnia 2/14 Sierpnia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 59, na które, tudzież na dawniejsze, w 315 wnioskach, złożono rsr. 4,688 kop. 25. Na żądanie 82 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 46 kop. 25), rsr. 4,703 kop. 5, i umorzono xiążeczek oszczędności 30. Przeto Uczestników 9,857, posiada kapitał rsr. 456,356 k. 80½.

W dniu 13ym b. m., opatrzony na drogę wieczności ŚŚ. SAKRAMENTAMI, umarł we *Florencji*, gdzie bawił dla pokrzepienia gasnącego życia, ś. p. Seweryn *Grodzicki*, Dziedzic dóbr *Bartkowice*, w Pow: *Piotrkowskim*. Żył lat 42.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Xawerego *Żabickiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedm:*, o godzinie 9½ z rana.

Gazeta *Independance Belge*, donosi o skonie Pana *Jauffret*, tłumacza na język *francuzki*: *Historyi Rossyjskiej Karamzina*.

Woda na *Wiśle* znowu przybierać zaczyna. Onegdaj mieliśmy stóp 4 cali 2, dnia zaś *dzisiejszego* doszła stóp 7. To samo było i pod *Zawichostem*, gdzie według otrzymanych wiadomości przez dwie sztafety, woda tamże w *Sobotę* o godzinie 8ej wieczór, dochodząca stóp 5 cali 11 nad zero, podniosła się do Niedzieli do godziny 4tej rano, stóp 9 cali 6 nad zero, i w ciągu kilku godzin, bo o godz: 10½ rano, doszła stóp 12 nad zero. Szybki ten przybór powtórzy się i pod *Warszawą*, o czem śpieszymy uprzedzić *nadwiślańskich* mieszkańców.

Jak w dziedzinie piśmiennictwa, tak też i w dziedzinie sztuki, zabłysły w czasie obecnym imiona, z któremi może jeszcze nie wszyscy obeznani jesteśmy. Mówić tu chcemy o malarstwie, które może nigdy więcej jak teraz nie miało zwolenników swoich i przedstawicieli. Jedne z tego długiego szeregu imiona, dobrze nam są znajome, ale inne może dla wielu są jeszcze obce, a tym czasem zasługi ich zkażdym dniem wzrastają. Do pierwszych należą Jan *Piwarski* (Ojciec), wsposobie rodzajowym; dalej w perspektywach Marcin *Zaleski*, zwany *polskim Canalettim;* następnie January *Suchodolski*, którego prace powszechnie są cenione; Rafał *Hadziewicz* estetyk; Alexander *Lesser* historyk; *Breslauer* pejzażysta; Xawery *Kaniewski*, mający już rozgłośne imie w *Warszawie;* nakoniec *Schuppe*, *Kolberg* i *Stankiewicz*, z których dwaj pierwsi po wykształceniu się w *Rzymie*, i złożeniu dowodów talentu swojego, osiedli już w kraju, a trzeci jeszcze bawi w tej dziedzinie sztuk pięknych. W dalszym szeregu idą *Simler*, znany ze swych kilku pięknych prac portretowych; Adolf *Piwarski* (syn); Juljan *Kossak* bawiący ciągle w *Warszawie* i słynący z swych dzielnych koni, jeźdźców i bitew; Franciszek *Kostrzewski* w całem znaczeniu, Artysta rodzajowy; Wojciech *Gerson* krajobrazista; Henryk *Pillati* batalista, bawiący obecnie w *Paryżu;* Józef *Brodowski* batalista; Jul: *Ceglińśki* krajobrazista; *Gerdziejowski* historyk, bawiący w *Dreznie; Drewaczyński* biblijny, w *Rzymie; Polkowski* i Edward *Petzold*, rodzajowi. Szereg ten możemy zamknąć *Sypniewskim* i *Zarzyckim*, którego ładny obrazek przedstawiający jeden z cudów *Mojżesza*, znajduje się do oglądania w Redakcji *Kurjera;* nakoniec z głuchoniemych: *Pęczarskim* i *Jaworskim*, z których pierwszy portrecista, a drugi krajobrazista, godni są również wspomnienia. Większa część, mianowicie z tego nowego pokolenia, kształciła się w Szkole Sztuk Pięknych w *Warszawie*, a dla udowodnienia ile nam już ta szkoła zapewniła korzyści, i na jakiej stopie stanęło w czasie obecnym malarstwo w kraju, sądziliśmy koniecznem, krótki ten obrazek, zanotować dzisiaj w kronice naszej.

Dotąd w *Karlsbadzie* używa kuracji 2,400 osób, a lubo zabawy nie są tak ożywione jak np. w r. z., zawsze jednak nie brak na wszelkiego rodzaju urozmaiceniach. Między innemi jest ów sławny traik murzyn *Ira Aldrige*, o którym już kilkakrotnie donosiliśmy, i występuje z ogólnem zadowoleniem w *Macbecie*. Nie brak także na rodzinie *chińskiej*, którą składają: Pan *Chung-Atai* z żoną *Sen-Ahup* 26cio-letnią, z siostrą tejże *Chung-Ahoo* 19to-letnią, i z służącą *Kew* 25cio-letnią. Znawcy miejscowi jakkolwiek *pacjenci*, nie mogą wszakże powstrzymać się od podziwiania *nóżek* piękności *niebieskich*, które zaledwie 4ch cali dochodzą długości. Nadto, Pani Karolina *Bernhard*, Profesorowa magji, odcina mieczem głowy. Na jednem z przedstawień, wzywała na to dzieło ochotnika, a nieznalazłszy takowego, dokonała operacji swojej na małym chłopcu, któremu naturalnie później głowa przyrosła. Wreszcie jest *Ibraim* turek, i okazuje cały swój *dywan*, czyli rodzinę, tylko jak wieść niesie, podobno turek pochodzi z bruku *Paryzkiego*, a *dywan* z rodziny pozbieranej na bulwarach. Ale co nam do tego, kiedy jak nam donoszą, i on także ma takich, którzy odwiedzają chętnie ten *dywan*. Lepszą wszakże nad te wszystkie, udzielamy wiadomość, to jest że stan zdrowia bawiących w *Karlsbadzie* jest jak najpożądańszy, co z uwagi na znaczną liczbę znajdujących się tamże, tak *Warszawian*, jako i mieszkańców Królestwa, serdecznie nas cieszy.

W szeregu wyrobów z fabryk Królestwa które na wystawie w *Moskwie*, zasłużyły na zwrócenie uwagi, znajdujemy w dokończeniu sprawozdania o tejże wystawie, wzmiankę o naczyniach z fabryki porcelanowej, w Powiecie *Opatowskim*, Gubernji *Radomskiej*, JO. Xiężnej M. *Druckiej-Lubeckiej*, która to fabryka od 1802 roku datuje istnienie swoje, i produkuje rocznie wyrobów na 20,000 rsr. wartości. Dalej, spotykamy się z uwagą co do wszelkich wyrobów z fabryki obić papierowych, P. A. *Vettera* i *Spółki* w *Warszawie*, założonej w roku 1831, zajmującej od 40 do 50 robotników, i produkującej rocznie za 75,000 rs. Co do papieru, ten z fabryki P. Jana *Epstein* w *Soczewce*, zyskał nazwę *celującego*. Po tylu zabiegach i trudach, a nadto ze względu na koszta jakich Właściciel tej fabryki nieszczędzi, byle ją doprowadzić do doskonałości, można było spodziewać się, że wyroby jego na pochwałę zasłużą. Wracając jeszcze do papierni w *Soczewce*, musimy nadmienić że fabryka jej wyrobiła w roku zeszłym, papieru około 115,000 rubli srebrem wartości. Zajmuje ona stale 300 robotników, których liczba w zimie zwiększa się do 500. Oprócz wyrobów P. *Epstein*, i wielu innych z Cesarstwa, był także papier z fabryki Xięcia *Sanguszko*. Na tem kończemy wyjątki ze sprawozdania, zamieszczanego w *Pszczole Północnej*, w którem jak widzimy, prawie wszystkim a dostawionym z Królestwa wyrobom, jak najzupełniejsza sprawiedliwość oddaną została.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 746, *pszenicy* czetwerti 1,158, *jęczmienia* czetw: 465, *owsa* czetw: 1,541, *grochu* polnego czetw: 86, *kaszy* jęczmien: czetwer: 72, *kartofli* czetw: 874, *siana* pudów 7,605, *słomy* pudów 8,250.

W tych dniach opuściła druk rozprawka o *Cholerze Azjatyckiej*, przez P. Fran: *Reutowicza*, Sztab-Lekarza i Członka Towarzystwa Lekarskiego *Warszawskiego*. Rozprawka ta ma wiele zalet pod względem naukowym i chociaż ostatecznie nie daje nam pojęcia o naturze choroby, zapoznaje jednak nas ze wszystkiem co nauka Lekarza w ciągu tylekrotnie powtarzających się epidemjach zdołała zrobić dla rozjaśnienia tej tajemnicy; nadto sposób tłómaczenia najtrudniejszych kwestji jest tak jasny i tak potocznym stylem napisany, iż każdy nie Lekarz z łatwością może ją rozumieć. Dla nie Lekarzy ciekawą jest pod względem *profilaktycznym* (t. j.: pod względem zabezpieczenia się od cholery), gdzie Autor ze wszelkiemi szczegółami podaje sposób zachowania się w czasie trwającej epidemji i pierwsze oznaki mającej się rozwinąć choroby; jako też środki proste do-

mowe, któremi potrzeba ratować zapadłych na cholerę, aż do przybycia Lekarza. Rozprawkę tę umieszczoną poprzednio w jednym z Numerów przeszłorocznych Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego, a teraz wydaną w osobnej odbitce, dostać można w Xięgarni *Natansona*, jako też u Doktorów *Korzeniowskiego* i *Langowskiego*.

Rozszerzające się po całej *Europie telegrafy elektryczne*, przychodzą już do skutku i na kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*. Telegrafy te mieć będą dwa oddzielne druty, jeden dla telegrafu Rządowego, a drugi dla kolei żelaznej. Telegraf Rządowy urządzony jest według systematu słynnego w naukowym świecie Professora fizyki w *Nowym-Yorku* (w *Ameryce*), Pana *Morsy;* telegraf zaś kolei żelaznej, według systematu PP. *Siemensa* i *Halske*. Komunikacja według systematu pierwszego, odbywa się za pomocą liter (hieroglifów), które za uderzeniem na pierwszej stacji, odbijają się na pasku papierowym na stacji drugiej; komunikacja zaś drugim systematem, ułatwia się za pomocą cyferblatu zegarowego, złożonego z klawiszów oznaczonych literami, w które uderza się według potrzeby utworzenia wyrazu. Druty są już wyciągnięte i umocowane na słupach od *Warszawy* do *Piotrkowa*, a baterje elektryczne i wszelkie potrzebne przyrządy, ustawiają się na wszystkich stacjach. Tydzień temu, jak odbyła się pierwsza próba pomiędzy *Warszawą* a *Skierniewicami*, i odpowiedź nadeszła we *dwie sekundy*. Tak druty jak wszelkie potrzebne do tych telegrafów przyrządy, dostawiła fabryka PP. *Siemens* i *Halske*, którzy dla ustawienia telegrafów, przysłali tu Inżeniera P. *Contay* i Mechanika *Lau*. Za kilka tygodni już będziemy mieli w ruchu *telegrafy* na całej linji kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, które po zetknięciu się z *telegrafami* zagranicznemi, ułatwią komunikację z całą zachodnią *Europą*.

(A. n.) Wdzięczność powoduje mną, że muszę słów kilka podać do wiedzy szanownej Publiczności. Przyjechawszy do *Warszawy*, wypadło mi kupić *fortepjan* dobry, trwały. Zwiedziłem w tym celu fabryki najcelniejsze; szczęśliwym trafem zaszedłem do fabryki skromnej nowo-założonej przez K. *Fritzsche*. przy ulicy *Święto-Jerskiej*, a nabywszy tamże fortepjan, gdy ten po 5 latach pomimo nie małego używania (bo kochana moja małżonka rości pretensję do artystostwa), jeszcze w stanie bardzo dobrym pozostaje; poczytuję sobie za obowiązek powyższą fabrykę rekomendować szanownej Publiczności, będąc przekonany, że nikt zawiedzionym nie będzie.— *K. P.* Obywatel, z Gub: *Wołyńskiej*.

Xięgarnia F. *Blumenthala* przy ul: *Nowowiniarskiej* pod Nrem 1802, obok Zegarmistrza *Lubelskiego*, poleca się na nadchodzące otwarcie szkół, wszelkiemi xiążkami szkolnemi i gospodarskiemi dla Instytutu w *Marymoncie* przepisanemi; posiada oraz liczny zbiór dzieł nowych, starych i rzadkich w różnych językach, jak np. *Zaluskiego*: *Historja Poloniae*, in 4to z roku 1585; *Historję literatury Bentkowskiego; Numizmatykę Bandtkiego; Dykcjonarz* historyczny J. *Boelkiego*, 9 tomów, a wszystkie po nader przystępnych cenach. W tejże Xięgarni jest do nabycia dzieło K. W. *Wójcickiego*. które dopiero prassę opuściło, pod tytułem: *Powieść domowa*.

(A. n.) Nie wiedząc czem zawdzięczyć Farbiarzowi futer, Majstrowi Kuśnierskiemu Janklowi *Futerał*, zamieszkałemu przy ul: *Franciszkańskiej* pod Nr 1809*b*, w domu *Winawera*, za przyprowadzenie zmienionych w kolorach futer, to jest: *niedzwiadków*, *elków* i *bobrowego* kołnierza do naturalnego koloru, i przerobienie majster-sztyk ze starych na nowe futer; ogłaszam moją podziękę, rekomendując go wszystkim. Przytem radzę P. *Futerał* założyć swoją pracownię w rozleglejszem pomieszkaniu i na innej ulicy.— Pułkownik Artyl:, Baron *M*..... (Już to druga podzięka, jaką w zbyt krótkim czasie odbiera P. *Futerał;* widać zatem, że dobrze wywiązuje się z swego zadania.)

Pierwiastki tegorocznych owoców: *gruszek*, *jabłek*, *śliwek*, *brzoskwin* i *moreli*, na straganach wystawione, mają postać nieurodną i mizerną. Co za różnica od roku zeszłego, w którym drzewa na przekór jakby *Chananeńskie* owoce rodziły! a wtenczas nie można ich było jadać!

Oznajmiam swoją wdzięczność Panu *Lubenau* Właścicielowi Zakładu do wyrzynania pieczęci, przy ulicy *Miodowej*, który dokładnem wyrznięciem powierzonej mu przezemnie pieczęci, dał niezaprzeczony dowód znajomości swej sztuki.— Jenerał *N*......, zamieszkały przy ulicy *Leszno* Nro 673.

(A. d.) Miło jest czynić dobrze, bo każdy dobry uczynek znajduje w własnem sercu nagrodę; lecz równie miło, kiedy można okazać dostateczną wdzięczność za wyświadczone dobrodziejstwo, chociaż z podobnej sposobności nie zawsze podług życzeń korzystać możemy. Właśnie w takiem położeniu znajduję się obecnie względem W. *Maciejowskiego*, Lekarza Powiatu *Opatowskiego*, który znajomością swej sztuki, a nadewszystko bezprzykładną i bezinteresowną troskliwością, powrócił ulatujące życie mężowi memu. On to walcząc niezmordowanie z silną i nader niebezpieczną chorobą zapalenia płuc, poświęcając się z zapomnieniem samego siebie, zachował mi drogiego męża, a małym dziecinom ojca. Czemże więc dowiodę Ci szanowny Mężu! że Twą troskliwość czuć, i według wartości ocenić umiem? niech więc przynajmniej te kilka wyrazów płynącej z serca podzięki, będą słabym dowodem wdzięczności, którą jako Ci należny i święty dług w sercu na zawsze dochowam.— Eufrozyna *Mikułowska*, Żona Urzędnika.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. W. rs. 1, i bezimiennie kop. 13, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od Pana M. L. (za nieuwagę) kop. 30, z dodatkiem kop. 30, aby tenże nadal był uważniejszym, dla Wdowy T. *Zacharskiej*.— Bezimiennie kop. 12$^1/_2$ dla ociemniałej Wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*.— Bezimiennie rs. 3, na intencję *Olgi*, dla *Pstrągowskiej* matki *trojaczków*.— Od X. E. L. rs. 2, dla Kaleki na *Lesznie*, i rs. 1, na intencję zmarłej ś. p. M. L., dla sieroty *Gnus*.

Z powodu odbywającej się reparacji drogi bitej, przy ulicy *Nowy-Świat*, miejsca, w których reparacja ta odbywa się, zamknięte zostały.

Do *Warszawy* wrócił w tych dniach P. *Brix*, rzeźbiarz, który tu bawił lat temu kilka i mnóstwo statuetek i medalionów osób znanych pozostawił. P. *Brix* mieszka w hotelu *Lipskim*.

Nakoniec aż dwa dni idące po sobie, a co osobliwsza że oba świąteczne, przepędziliśmy przy najpiękniejszej pogodzie. Tak też nam i wypadły na czas trwania tej lunacji spostrzeżenia, które początkowo zapowiadały deszcze, a następnie przyjemną aurę. Ranne przechadzki u wód mineralnych, oraz południowe w ogrodzie *Saskim*, powiodły się jak najzupełniej. Kompanja muzyczna w tymże ogrodzie przy Instytucie wód mineralnych a raczej jej soliści, wywiązali się z wykonania z zapowiedzianych przez siebie dzieł różnych, a po obiedzie spacerowe rozrywki, tak były pełne i życia i ruchu jak to już dawno widzieliśmy. Mowa tu głównie o dniu Niedzielnym, bo wczoraj ranek nieco się zachmurzył, a przed wieczorem wraz z wichrem był drobny deszczyk.

Piękny balet *Asmodea Djabeł rozkochany*, nie przestaje ściągać licznych widzów; onegdaj Teatr Wielki był napełniony, a wśród ciągłych oklasków, przywołani zostali, Panny: Anna *Straus* 14-kroć, Karolina *Straus* 10-kroć, *Damse* 3-kroć, oraz PP. Alexander *Tarnowski* 6-kroć, *Meunier* 3-kroć, *Popiel* 2-kroć i *Filipowicz*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Panna na wydaniu*, Pani *Mazurowska*, Panna *Szymanowska* 3-kroć; PP. *Panczykowski*, *Chęciński* 2-kroć, *Swieszewski* 3-kroć i *Buliński*; po Kom: *Pan Franciszek*, Panna *Ciemska* i Pan *Królikowski* po 2-kroć; po Kom: *Dwaj Bracia*, Pani *Korzeniowska*, Panna *Ciemska*, PP. *Żołkowski*, *Panczykowski* i *Swieszewski*. — Wczoraj po Operze *Ernani*, Panna *Spezia* 4-kroć, P. *Dobrski* 5-kroć, oraz PP. *Butti* i *Brémond* po 2-kroć.

Już odebrane zaonegdaj w *Warszawie* listy z *Londynu* (z dnia 8 b. m.), zapowiadały zniżenie się cen *pszenicy* od 3 do 4 sch: na kwarterze; doszłe następnie z d. 10 b. m., listy z tej stolicy, potwierdzają tę wiadomość.

---

Anglja.— W pałacu *Buckingham* w dniu 9 b.m. odbyło się wielkie przyjęcie; Królowa przyjmowała wielce znakomite Xiężne, które do *Londynu* w tych dniach przybyły. Po uroczystem przyjęciu, Lordowie *Aberdeen* i *Granville*, mieli posłuchanie. Wieczorem danym był galowy obiad na cześć dostojnych nowo-przybyłych Gości. —Bil *Wschodnio-Indyjski* przeszedł przez Izbę Lordów bez żadnej zmiany; owszem, na wniosek Lorda *Ellenborough*, usunięto postanowienie Izby niższej, znoszące przeciw woli rządu monopol soli w *Indjach Wschodnich*. — Z *Irlandji* donoszą, że tam gorączka emigracyjna, w średnich i majętniejszych klassach zmniejszyła się nieco, ale za to powiększyła w klassach uboższych, które ciągle z *Ameryki* otrzymują na ten cel znaczne summy. — Od lat trzech niepamiętają w *Anglji* tak pięknego lata jak tegoroczne. — Z *Kantonu* donoszą pod dniem 10 Czerwca, że dwaj naczelnicy *Chińskich* powstańców, mieli długą konferencję w *Szagae*, z Sir K. *Bonham* i z innemi rezydentami *Europejskiemi*; wypadek tej konferencji ma być bardzo zadowalający. (Neue Pr: Ztg).

Austrja.— W d. 10 odbył się obrzęd zaślubin Arcy-Xiężniczki *Marji-Henryety* w Kościele zamku *Schoenbrunn*. Natychmiast za przybyciem do zamku, Poseł *Belgicki* udał się do A-Xcia *Ludwika*, jako Prokuratora Xcia *Brabantu*, a z tym aż do wewnętrznych komnat do Cesarza. Gdy Cesarzowi dano znać, że wszystko gotowe, o 6 wieczorem; orszak uroczysty ruszył. Dwór cały postępował przodem, następnie Arcy-Xiążęta każdy poprzedzony przez swego Mistrza ceremonji; Cesarz miał obok siebie Wgo Szambelana, Kapitana dowódzcę trabantów dworskich, i pierwszego Jenerał-Adjutanta. Arcy-Xiężniczka Narzeczona postępowała pomiędzy Arcy-Xiężnemi *Zofją* i *Dorotą*, (matką); za nią Arcy-Xiężniczki, za temi Mistrzynie dworu, Damy dworskie i służbowe. Po bokach całego orszaku szła gwardja przyboczna *arsirów*. U drzwi Kościoła przyjmował wysokich przybywających Arcy-Biskup *Wiednia* z Duchowieństwem. Cesarz przy huku trąb i kotłów, udał się na miejsce swe pod baldakinem; po przystąpieniu zaś Panny młodej i Xięcia Prokuratora do Ołtarza, odbytą została ceremonja według zwykłego rytuału. Przy Te Deum, bataljon piechoty dał salwę na dziedzińcu; podobnąż salwę dał przy wyjściu z Kościoła. — Rząd ma niezadługo zająć się zaciągnięciem nowej pożyczki w srebrze. — Z powodu zaślubin Xiężnej *Brabantu*, biednym *Wiednia* szczodre rozdano jałmużny. (Lloyd).

Egipt.— Z *Alexandrji* donoszą pod d. 26 Lipca, że flota *Egipska* złożona z 11tu okrętów, z tych 2 linjowe, mając na pokładzie 9,500 wojska, (połowa kontyngensu) stanęła przy *Rozeeie*. Druga połowa kontyngensu, także wkrótce odpłynie, równie jak 2 inne okręty linjowe, które teraz naprawiają. Wojska składają się z żołnierzy wysłużonych i dość dobrze są uekwipowane, ale oficerów nie mają zdatnych.— W ostatnich czasach wielu wychodźców do *Alexandrji* przybyło z *Syrji* i *Anatolji*, ale zachowują się spokojnie. — Przednią straż wyprawy *Egipskiej*, widziano już koło *Rodus*; składać się będzie ta wyprawa z 14tu okrętów, z tych 4ry parostatki, 15,000 wojska i 25 miljonów piastrów; wojskiem dowodzi *Selim*-Basza. (J. de St: Pet:).

Francja. *Paryż 10 Sier:.*—*Monitor* donosi, że Cesarz w d. 14 b. m. odbędzie przegląd gwardji naro: i wojsk 1ej dywizji, na placu *de la Concorde*, *Polach Elizejskich*, na placu *Karuzelu* i w ogrodzie *Tuileries*. W d. 15 uroczyste Te Deum; dwór uda się do Kościoła w karetach przygotowanych na uroczystości koronacji, a dziś już ukończonych. Biletów żadnych na uroczystości z 15 wydawać nie będą; kilka okien tylko zostawią w *Tuileries* dla Ciała dyplomatycznego. Bankiet *Bonapartystowski* w d. 15, może się nie uda; znalazły się bilety sfałszowane i podobno trzy razy więcej zebrałoby się gości, jak zamierzano z razu; trudno zaś prawdziwych zaproszonych od kontrabandowych rozróżniać, a zwłaszcza w chwili bankietu oddzielać.— Ogłoszono nową li-

stę Prezesów, Vice-Prezesów i Sekretarzy Rad Jlnych w 32 departamentach; poprzednio ogłoszono podobną listę dla 49 departamentów.— Cesarz dziś zwiedzał roboty w lasku *Bulońskim;* dla robotników którzy go z zapałem przyjęli, zostawił 2,000 fr.— Admirał *La Susse*, chory od powrotu z zatoki *Besika;* bawi w *Tulonie.* — Renta 3-procentowa, stoi dziś 79 fran: 80 centymów. — Z południowej *Francji* donoszą w tych czasach, że drzewa oliwne i winnice, wiele uległy znowu chorobie; obawy o zbiory we *Francji* nie zmniejszyły się. — O koronacji ucichło; wiadomo tylko, że układy z Papieżem o przyjazd nie ustały jeszcze i prowadzą się zwolna. Mówią znowu, że Cesarzowa jest w stanie pożądanym; być to może, ale zapewne to nie zaraz urzędownie ogłoszą.— Utworzyło się tu stowarzyszenie, do którego należy wiele znakomitych osób, mające na celu popieranie podróży balonami. Na czele stoi jakiś b. deputowany; fundusze złożono łatwo, ale gdy naczelnik zaprosił akcjonarjuszów do odbycia razem kolosalnym balonem przejażdżki nadpowietrznej, odmówili; pomimo to przedsięwzięcie to, popierają silnie.— Do *Avignon* przybyło 21 *Murzynek*, które mają być wychowane w Klasztorach *francuzkich;* przywiózł je z *Kairu* Xiądz *Olivieri.*— Gubernator Jeneralny *Algierji* Jenerał *Randon*, przybył do *Paryża.*— *Union* donosi, że uroczystości nocne w d. 15 b. m., będą bardzo świetne, i oblicza że na część illuminacji tylko, potrzeba będzie 435,380 lamp. Tak łuk tryumfalny oświetlony będzie przez 82,000 lampionów, ogród *Tuileries* przez 35,000, łuk *de l'Etoile* 10,000, arkady (354) potrzebować będą 194,700 lamp.— Z *Afryki* donoszą, że Sułtan *Marokański* i syn jego, ważne odnieśli zwycięztwa nad *Kabylami;* bitwy te były zawzięte, padło przeszło 500 ludzi najlepszego wojska *Marokańskiego.* — Dekret ułaskawiający P. *Baze*, został cofnięty. (Ind: Belg:).

Turcja. — Piszą z nad niższego *Dunaju*, że *Omer-Basza* stoi ciągle w *Szumli*, i że mu trudno przychodzi nakazać w korpusie uszanowanie. Powodem tego ma być brak pieniędzy w kassie *Seraskiera;* musi on płacić swych żołnierzy bonami. W bonach tych daje za dukata 100 piastrów, kiedy zwykle wart jest tylko 54 do 56 piastrów.— Sprawa *Costy* w *Smyrnie* jeszcze nie jest załatwioną; Ambasadorowie zagraniczni, naganiając postępowanie Konsula *Amerykańskiego*, przyznawali mu jednak prawo ze względu na prawo Konsularne. Serenady dawane Konsulowi *Stanów Zjednoczonych* w *Smyrnie*, i Posłowi ich w *Konstantynopolu*, rzecz tylko zaogniły. P. *Bruck* domaga się najrozleglejszego zadość-uczynienia.— *Porta* mając na uwadze położenie polityki dzisiejszej, zabroniła wszystkim okrętom wpływać z morza *Czarnego* do *Bosforu* w nocy. Poseł *Austrjacki* prowadzi układy, by rozkaz ten zmieniono przynajmniej na przypadek burzy. — Z *Beyrutu* donoszą o kłótniach pomiędzy Chrześcjanami i Muzułmanami. Chrześcjanie w wiosce na drodze do *Jerozolimy*, opuścić musieli swe siedliska, z powodu groźb *Turków* i nadużyć. Basza *Beyrutu* przedsięwziął środki ostrożności; patrole przebiegają miasto, zbrojnych wchodzących do miasta rozbrajają, a broń im oddają dopiero przy wyjściu; kilku Muzułmanów Chrześcjanie znieważyli, i winnych Basza aresztował, Konsulów wezwał, by powstrzymywali swych narodowców.— *Debats* donosi z *Turcji*, że kraj jest przepełniony gromadami rozbójników, którym rząd nie może dać rady.— Z *Belgradu* donoszą pod dniem 25 z. m., że Komendant *Turecki* twierdzy, przyjął postawę groźną przeciw rządowi *Serbskiemu*, ponieważ ten odmówił posiłkowego kontyngensu. Obawiają się starć. (J. de St: Pet:).

Rozmaitości. — W *Paryżu*, jakieś towarzystwo na akcje ogłosiło na obszerną skalę zabezpieczanie domów od złodziei. Towarzystwo to urządza u klamek, dzwonek elektryczny, który za poruszeniem dzwoni, a nawet (jeżeli kto drożej zapłaci), gra dziełka muzyczne, co może być arcy-przyjemne dla wszystkich., prócz dla złodzieja. Kto ma nieczyste sumienie, ten muzyki nie lubi. — Niegdyś na *Żmudzi*, żył szlachcic *Sołłohub*, nie bardzo dostatni z ojcowskiego mienia, lecz człek serca mężnego, a choć w naukach nie biegły, wielkiego jednak naturalnego rozumu. Służąc w wojsku *Litewskim*, w regimencie dragonji, dosłużył się Porucznikostwa, i za czasów *szwedzkich*, kiedy *Karol XIIty* plądrował po *Polsce*, wysłany został za dostawą prowjantu do *Szamowskiego*, Urzędnika Ziemi *Gostyńskiej*, który miał kilka i tak pięknych córek, jak wszystkie dziewoje tej ziemi. *Szamowski* rad z gościa, uraczył go Panie po staropolsku, a gdy *Sołłohub* już dosiadł konia, ochoczy gospodarz wniósł *strzemiennego*, i chwycił za cugle. »Zgoda!" rzekł *Sołłohub*, »ale z warunkiem, że jedna z tych dziewic a córek Waszmości, które stoją przed gankiem, wypije do mnie." Jedna z nich tedy, a przecudnej urody, chwyciła za kielich, i dotknąwszy go swemi usteczkami, oddała do rąk rycerza. *Sołłohub* chwycił i spełnił do dna, a potem postawiwszy go na głowie konia, dobył pistoletu, strzelił i roztrzaskał. Potem klęknął przed zarumienioną tym czynem dziewoją, i wypaliwszy stosowną orację, *alias* afekt strzelisty, zwrócił mowę do ojca, i poprosił o rękę dziewicy. Stary *Szamowski*, chciał obrócić to w żart, ale *Sołłohub* nie umiał żartować, a widząc że dziewoja nie cofa swej dłoni, którą trzymał *Sołłohub*, tem więcej naglił, i żart w prawdę zamienił. Było to na rękę rycerzowi naszemu, bo posag nielada; kupił więc sobie wnet *Brygadyerstwo*, a potem w ziemi *Gostyńskiej* różne deputackie funkcye sprawował. — Dwaj amatorowie *bawaru*, popijając piwko, sprzeczali się, kto za nie zapłaci. »Ależ mój Panie *Józefie*", rzekł jeden, »wszakże wyraźnie mówiłeś mi na ulicy: *proszę cię na kufelek piwa;* a więc powinieneś zapłacić." »Toś mnie chyba nie zrozumiał, Panie *Tomaszu*, bo gdybym chciał zapłacić, powiedziałbym: *kupię ci kufelek piwa*, ale ponieważ rzekłem: proszę cię *na* kufelek piwa, to rzecz jasna, żem cię *prosił*, abyś mi dał *na niego*, a więc zapłać."

## DONIESIENIA.

**EMERYT**, niegdyś Professor języka Polskiego i Literatury w Wyższych Zakładach Naukowych mężkich i żeńskich, życzy sobie poświęcić dwie lub najwięcej cztery godziny przedpołudniowe w tygodniu na dawanie lekcji w wyższych klassach Pensji i Szkół żeńskich lub w domach; oczem bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Papieru, Materjałów piśmiennych i rysunkowych J. Rakocy w domu Petyskusa przy ulicy Wierzbowej.

Doniesienie Rolnicze. Z uwagi na wielką ważność i tak znakomite rozpowszechnienie prawdziwego Peruwiańskiego Guano przy uprawie roli w Anglji i Belgji, a nawet w ostatnich czasach w Niemczech, mianowicie w Saxonji i Szląsku; przeto uznaliśmy za stosowne wziąść w komis skład tego prawdziwego Peruwiańskiego GUANA, z głównego składu P. Ferdinanda *Prowe* w Gdańsku, który dostarczać nam będzie tego materjału w prawdziwym i najlepszym gatunku. Polecamy zatem ten skład przychylnej uwadze PP. Agronomów, i zapewniamy dopełnienie tego rodzaju zleceń w każdym czasie jak najspieszniej, z dołączeniem opisu użycia.— Bracia *Partowicz*. w Hotelu Drezdeńskim Nr 4 i 5.

W folwarku Wawrzyszewie, należącym do Instytutu Marymontskiego, nabyć można do siewu **ŻYTA** ze zbiorów tegorocznych, w 3ch gatunkach: 1) Belgijskiego, 2) Probsteyer, korzec po rs. 5, i 3) Amerykańskiego, korzec po rs. 4; gatunki te zalecają się obfitością słomy i ziarna. Życzący nabyć którego z tych gatunków, zgłosić się raczą do Inspektora Gospodarstwa, tamże zamieszkałego.

**Ważna dla Panów Fabrykantów Pojazdów wiadomość.**

Dom Handlowy *Noble et Hoare* z Londynu, zawiadamia niniejszem osoby, zakupujące u nich od dawna sławny **LAKIER**, znany w całej Europie i Ameryce ze swej trwałości i długo zachowującego się połysku, iż dla ułatwienia jego odbytu, ustanawia główny skład takowego w Warszawie w domu Franciszki *Toeplitz* Sukcessorów, przy ulicy Daniłowiczowskiej, gdzie w Gąsiorach blaszanych, trzymających: 1, 2, 3 do 4ch galonów objętości, sprzedają się po cenach stałych, znacznie obniżonych, jak następuje:

Wyborowy Pojazdowy Lakier Superfein, za gallon w stosunku . . . . . . . . . . . . Rs. 11.
Takiż Sécatif, za gallon w stosunku . . . . . » 11.
(Ten ostatni gatunek, jako prędzej schnący, domięszywa się do pierwszego, jeśli robota wielkiego wymaga pośpiechu).
Dobry Pojazdowy Lakier, Fejn, za gallon . . . Rs. 9 k. 50.
Wyborowy czarny Japan-Lakier, . . . . . . . „ 8 „ 50.
„ „ Lakier do Skór (wyłącznie do lakierowanych skór tylko) . . . . . „ 9 „ 50.
Dobry Lakier, Sécatif (dodający się do Farb dla przyśpieszenia ich wyschnięcia) . . . . . . . „ 7.

# ☞ FABRYKA LUSTER ☜
# IZYDORA SILBERBERG,

*przy ulicy Miodowej pod Nr 496, w domu WW. Piotrowskich, dawniej pałac Biskupów.*

Zaopatrzyła swój **Główny Skład** w znaczny zapas ZWIERCIADEŁ różnego gatunku i wymiaru, bez ram i w ramach złoconych, palisandrowych, mahoniowych, orzechowych, palisandrowych ze złotem, oraz w ramach misternie rzeźbą zdobnych; LUSTER stojących (trumaux), Toalet różnych, Konsoli złoconych z marmurowemi platami, i t. p. — Fabryka posiada wielki zapas **TAFLI** Zwierciadlanych białych, grubych, do okien i drzwi, tak do upiększenia pałaców jakoteż magazynów. Podejmuje się także reparacji Zwierciadeł i ram uszkodzonych. Obok piękności i dobroci jej wyrobów, **ceny znacznie** są **zniżone**.

**E. SCHLESINGER I SPÓŁKA**
**w WROCŁAWIU,**
w RYNKU Nro 8 pod SIEDMIU ELEKTORAMI,

poleca Skład **czystych prawdziwych Płócien. Bielizny stołowej i wszelkiej innej** w jak największym wyborze, i cenach zupełnie umiarkowanych.

Przez ciąg 18to-letniego istnienia mego handlu, trzymałem się w całem znaczeniu tego słowa ściśle tej zasady, aby szarlatanerją i błachemi przyrzeczeniami, których wykonanie nie byłoby możebnem szanownej Publiczności nigdy nie łudzić, lecz natomiast starałem się gorliwie, aby przez rzetelność osiągnione raz zaufanie, u każdego z pojedyńczych Osób, tem samem niezmiennem postępowaniem, na zawsze sobie utrzymać.

Wierny aż do końca przeto mojej zasadzie, przyrzekam i na przyszłość szanownej Publiczności taką usługę, jaką zawsze z mej strony doznawać jest przyzwyczajoną, i sądzę, że się nie omylę, jeżeli na dalsze zaufanie rachować sobie pozwalam. E. *Schlesinger*.

**CUKIERNIA** w mieście Kutnie od kilkunastu lat exystująca, mająca oddawna wziętą reputację, jest z wolnej ręki z domem lub bez takowego, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość w tejże Cukierni w Rynku, obok Magistratu, Nro 38.

**S. WEIGERT**
**w WROCŁAWIU,**
*Ring u. Nikolai, Str. Ecke Nro 1, wchód Nikolay Str.*

poleca szanownej Publiczności swój **SKŁAD** Niderlandzkiego i Angielskiego **SUKNA**, Francuzkich KORTÓW, oraz i wielki dobór Kamizelek, Krawatek, Chustek fularowych, Rękawiczek, Kapeluszy, Czapek Paryzkich, Parasoli i wielu innych najmodniejszych przedmiotów, a przyrzekając sumiennie UMIARKOWANE CENY, nadmienia na końcu, iż obstalunki na Garderobę mężką przez znanego tu z swej renomy Krawca **Jakoba**, w jak najkrótszym przeciągu czasu wykonywa.

Wiorst 34 od miasta Warszawy, w Powiecie Stanisławowskim, znajduje się na składzie do sprzedania **OKOWITY** wiader 4,000; ktoby chciał nabyć ogółowo lub częściowo, może się zgłosić do właściciela mieszkającego w Warszawie pod Nr 1588/9 ulica Nowy-Świat, lub też na grunt do wsi Tłuszcz, a zostanie poinformowany co do ceny i warunków;— oraz pod powyższym Numerem znajduje się POWÓZ z pakunkami, FAETON zupełnie w dobrym stanie, zdatny do miasta i podróży.

**LUBLIN, dnia 7 Lipca 1853 r.**

Tyle poszukiwane **FARBY Olejne, LAKIERY, WERNIXY, ulepszone MASSY do Podłóg** w różnych kolorach, ze znanej powszechnie Patentowanej Fabryki P. **J. A. Krausse** w Warszawie, nadeszły do Handlu mego, które sprzedaję w naczyniach różnego rozmiaru, po cenach stałych, o czem mam honor uwiadomić.— J. *Mincel*.

Ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż kurs nauk na rok 1853/4, w Pensji wyższej mężkiej, przezemnie utrzymywanej w *Warszawie*, rozpoczął się w d. 4/16 b. m.— Karol *Vatke*.

Utrzymujący szkołę prywatną płci mężkiej o 3ch klassach w *Radomiu*, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, uczącej się młodzieży, iż zapis Uczniów do tej Szkoły na rok szkolny 1853/4, rozpoczął się z d. 20 Lipca (1 Sierp:), i trwać będzie do końca b. m.; następnie rozpo-

cznie się kurs nauk podług planu na szkoły filologiczne przepisanego.— *Ostrowski*, b. Insp: Gim:, Emeryt.





**SUMMA** rs. 5,400, małoletniego, do ulokowania na pierwszy numer hipoteki Dóbr w Gubernji Warszawskiej lub domu w Warszawie. Wiadomość pod Nr 278, ulica Freta, na 2m piętrze od frontu, z rana do godziny 9ej, a po południu od 4 do 7mej.

W nocy z d. 13 na 14 Lipca r. b., zgubioną została na szosie, pomiędzy Michałowem a Zegrzem, **PAKA** z obiciami papierowemi, ze składu Braci Moes w Warszawie, w której znajdowało się 13 rolek obicia szaro-niebieskiego, 7 rolek zielonego z białym deseniem, i 4 zwitki szlaków, po większej części w kolorze czerwonym, razem około 150 łokci długości mających. Temu, ktoby takowe poszkodowanemu zwrócił, lub dał wiadomość gdzie się obecnie znajdują, bądź wprost do Dziedzica folwarku Dobrzyłowa, pod Łomżą, bądź do Rządcy domu w Warszawie, pod Nr 670 na rogu ulic Leszno i Karmelickiej, zapewnia się sowita nagroda.

Ktoby zamożny w kapitał, dom na gruncie dziedzicznym, rozległym 9,400 arszynów (łok: kwadr: 12,000), w miejscu najkorzystniejszem, w samym środku Warszawy na przeciwko Teatru przy ulicy Senatorskiej, czyniący obecnie czystej intraty rocznie rs. 5,500, za który na licytacji obcy ofiarowali summę rs. 61,503, a współdzielący się postąpiwszy wyżej rs. 2, otrzymał przybicie za summę rs. 61,505, życzył sobie mieć odstąpiony przez nabywcę na własność pod warunkami: 1) Że złoży za nabywcę w depozyt Banku na rzecz współdzielących się summę rs. 33,021 k. 89.— 2) Jedna tylko wierzytelność hypoteczna rs. 5,400, którą wolno spłacić, pozostaje przy gruncie.— 3) A reszta całego szacunku w summie rs. 23,083 k: 11, którą nabywca zatrzymać jest mocen, może być przez niego zostawioną na lat 6 lub więcej, przy gruncie zprocentem po 5 od sta, i z wolnością spłacenia jej częściami po rs. 3,000. Lub ktoby miał kapitał rs. 20,000 do ulokowania na pomienionej nieruchomości po summie rs. 5,400 wyżej ad 1m wymienionej, niech raczy zgłosić się do podpisanego, mieszkającego pod Nr 551 przy ulicy Długiej.— *Łagiewnicki.*



Ostrzega się każdego z Myśliwych, że na grutach włościańskich do wsi *Brudna* należących, nikomu nie wolno polować, pod utratą psa i fuzji.

Do Zakładu przy ulicy Trębackiej Nro 638, nadszedł świeży transport **PIWA BAWARSKIEGO DUBELTOWEGO ŻARECKIEGO**, zapasowego, z piwnic skalistych, w najlepszym gatunku. Sprzedaje się tylko w samym zakładzie na oxefty i mniejsze naczynia, jakoteż na butelki, pół-butelki i kufelki.—Tamże dostać można **POTRAW** gorących, oraz różnych smacznych Przekąsek.



SUMMY oddzielne: rsr. 18,000 Instytutowa, 15,000 w znaczonych częś: dzielne, oraz 6,000, i 3,000 nie dzielne, są do umieszczenia na hipoteki Domów w Warszawie. Wiadomość u mieszkającego przy ulicy Solec Nr 2970/1, idąc z Tamki w 4tym domu, po lewej stronie, codziennie, przed 7mą z rana, i między 2gą a 4tą z południa; lub też zostawiać adresy w Cukierni L. Tosio, obok Poczty. Walenty *Bruck*, Ag. Giełdy i Kom: Dyr: Ubezpieczeń.



Ostrzega się, że na całem teritorjum do dóbr Chyliczki pod m. Piasecznem w Gub: i Powiecie Warszawskim położonych, niewolno nikomu polować.

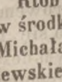
Potrzebny jest **UCZEŃ**, umiejący dobrze pisać i czytać po polsku i trochę po niemiecku, do Zakładu Bawarskiego i Składu Wódek pod Nr 638 przy ulicy Trębackiej.

**FOLWARK** 35 wiorst od Warszawy, we wsi Wilkowie Polskim, jest do sprzedania z dużym Ogrodem fruktowym, obfitym żniwem i inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1376, lub też na miejscu.



**MATEK** 240 czystej krwi Saskiej, których połowa jest trzy i 4ro-letnich, są do sprzedania w majętności Szczawin w Pow: Ostrołęckim; wełna z takowych sprzedana w r. b. po talarów 104 za pudów 2½ (centnar).

Ktoby miał 3 lub 4ry **POKOJE**, z meblami porządnemi, w środku miasta, na pryncypalnej ulicy, do odstąpienia do Śgo Michała; niech raczy najspieszniej dać wiadomość do Hotelu Litewskiego pod Nr 33.



Przy ulicy Leszno pod Nr 721, na 2m piętrze, są do sprzedania **MEBLE** dawnego fasonu, Kanapa, 6 Krzeseł, dwie Berżerki, i Stół przed kanapę, zdatne do jakiego zakładu.

**NOWOŚĆ.**— Mając na celu wygodę Prześw: Publiczności, wystawiłem przy Moście Kąpiele Letnie Męzkie, składające się wyłącznie z wielkiego omnibusu, bo ma długości arszy: 33⅓ czyli łokci 40, a szerokości arsz: 9 czyli łok: 12, w około którego są urządzone wygodne szafki pod zamknięciem do rozbierania; niemniej Prysnitz. Nieszczędząc nakładu w urządzeniu, jedynie dla przysługi ogólnej ustanowiłem cenę od osoby po kop: 5; a znany będąc od lat tylu Szan: Publiczności, mam nadzieję, że mi nieodmówi swoich względów. — *Nowicki.*

Dnia 18 b. m. o godz: 10 z rana i dniach następnych, sprzedane zostaną w Kancellarji Inwalidów z Weteranów Polskich, przy uli: Leszno w domu XX. Karmelitów pod Nr 671 *a*, przez licytację za gotowe pieniądze, Meble, Bielizna, i inne Sprzęty, po ś. p. z Inwalidów Majorze Zaborskim pozostałe; osoby interesowane zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonych.

Potrzebne są PANNY uzdatnione do fabryki Kwiatów i Magazynu mód. Wiadomość u *Krumholtza* na *Krak:-Przedmieściu* pod Nr 428.

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**
**TEODORA WILLNOW**
*w Warszawie, na Sewerynowie, przy ulicy Alexandrja, w domu JW. Hr: Uruskiego, dawniej Denassauskie zwane, pod Nrem 2779.*

Gdy mi się w ostatnim czasie udało fotografje w takiej doskonałości ukończać, że one bez wszelkiej poprawy obejść się mogą, uważałem za stosowne dotychczasową cenę znacznie zniżyć; dla poparcia powyższego twierdzenia, posłużą jako dostateczny dowód roboty, wystawione dla szanownej Publiczności do łaskawego oglądania. W przeciągu pół minuty zdejmuję portrety wszelkiej wielkości pomimo najgorszej pogody, codzień od godziny 9tej z rana do godziny 3ej z południa, i ręczę toż samo za najdoskonalsze podobieństwo. Nakoniec muszę nadmienić że wspomniane fotografje mogą być podług życzenia, wodnemi lub też olejnemi farbami, przez najlepszych Artystów w tym zawodzie wykonywane.



**PIES** tarantowaty, wyżeł, (Ostro-Onuck), prawe ucho u dołu przecięte, ogon dość długi, w końcu biały, zabłąkał się przed tygodniem w Warszawie. Znalazca raczy takowego odprowadzić przy ulicy Brackiej Nr 1577, do Gospodyni, za sowitą nagrodą.

*Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.*

Niewymownie, będąc zadowoleni z OBUWIA MĘZKIEGO, jakie Majster Professji Szewckiej, Franciszek Rożański, mieszkający w m. Radomiu przy ulicy Lubelskiej Nr 255, z wszelką akuratnością i dobrocią materjału, na nowy sposób wykonywa. Oceniając pracę młodego Człowieka, udzielamy mu publicznie zaletę i dobrą rekomendację.— S. J. Obywatele okolicy Radomia.

Majster BLACHARSKI, Jan Zilbersztein, przeniósł swe mieszkanie z Warszawy do Łowicza, na ulicę Zduńską do domu Elechnowicza; przyjmuje wszelkie obstalunki; także Dachów pokrycie uskutecznia jak najdokładniej; poleca się Szano: Publiczności.

**K A N T O R**
KORRESPONDENCJI, PRÓŚB I STRĘCZEŃ,
*przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2680, w Hotelu Podlaskim.*

**KOLONJA** odległa o 6 werst od Warszawy, z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania, z inwentarzami, porządkami wszelkiemi gospodarskiemi, domowemi, meblami i t. p., w dobrej glebie gruntu, zabudowania w najlepszym stanie, i z ogrodem owocowym bardzo znacznej rozległości. Wiadomość w powyższym Kantorze; przytem o Oficjalistach do różnych obowiązków.— S. B.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj wpołudnie stopni 20.

TEATR WIELKI. Dziś, *Don Bucefalo. Wesele w Ojcowie.* Zacznie się o godzinie 7ej.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Helena de la Seigliére.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 4 (16 Sierpnia) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*